Rok II. Lwów, dnia 15. maja 1911. Nr. 5.

Przedpłata z przesyłką pocztową wynosi:
rocznie . . . 4 K.
kwartalnie . 1 „
Pojedyńczy numer kosztuje 50 h.
Sprzedaż pojedyńczych numerów: ul. Teatralna l. 21., Dep. XI.

WIADOMOŚCI

ORGAN TOWARZYSTWA GALIC. KONCEPTOWYCH URZĘDNIKÓW SKARB.

Odpowiedzialny redaktor: Karol Stonawski ul. Wagilewicza 9.

Administracja: Miecz. Laskowski ul. Grunwaldzka 6.

o o o o o o Wychodzi każdego miesiąca. o o o o o o

Członkowie Twa Gal. Konceptowych Urzędników Skarbowych otrzymują *Wiadomości* bezpłatnie.

P. P. Kolegów z prowincji upraszamy uprzejmie o zawiadamianie nas o wszelkich sprawach, mogących obudzić zainteresowanie. — Rękopisy nie zużytkowane zwraca się tylko na wyraźne żądanie i po nadesłaniu marki pocztowej.

Pp. kolegów upraszamy gorąco o popieranie firm, ogłaszających się w naszym organie.

Z litanji naszych bolów.

W ogłaszanych w Dzienniku ustaw państwa rozmaitych Erlassach, Verordnungach ministerjalnych i t. d. zdarzają się czasem niespodzianki. Niespodzianki te są jednak częściej nieprzyjemne niż miłe. A jednak zdarzył się w ostatnich miesiącach i taki wyjątkowy wypadek, że pojawiła się w Dz. u. p. „Kundmachung“, która pewnej pokaźnej zresztą grupie osób, pozostających w służbie państwa przyniosła podwyższenie dodatków do płacy.

Niespodzianka ta bardzo przyjemna — niestety nie dla nas, pozostających w służbie t. zw. cywilnej państwa — dotyczy tylko oficerów i urzędników wojskowych. Nam pozostawia jeno nowy powód, nowy punkt oparcia dla rozmyślań niepociesznych na temat stanowiska rządu wobec rozmaitych gałęzi służby państwowej.

Nie od dziś już powtarzają się żale — i to żale niestety na ogół słuszne — na nierówne traktowanie rozmaitych gałęzi służby państwowej ze strony rządu centralnego. Szczególnie jednak niemile, wprost boleśnie w państwie praworządnem uderza szerokie masy urzędnicze faworyzowanie służby wojskowej w stosunku do reszty urzędników państwa. Dużoby się o tem dało pisać, ograniczam się jednak na razie do przedstawienia różnic, jakie zachodzą w materjalnem udotowaniu urzędników wojskowych a cywilnych.

Nie potrzeba chyba przytem zapewniać, że nie zawiść lub niechęć do sfer wojskowych podyktowała te uwagi. Owszem sferom tym, które chyba eldoradem na ziemi się nie cieszą, życzyć należy zupełnego spełnienia ich życzeń i dążeń ku poprawie warunków bytu; jest to zresztą prawem wszelkich zrzeszeń, dążyć do lepszego jutra, a nikt nie jest upoważniony do odejmowania lub kwestjonowania czyichkolwiek na tem polu zdobyczy. Uwagi nasze są tylko wynikiem bolu — boleśnie odczutego z powodu krzywdy, jaką w tym kierunku odczuwają urzędnicy cywilni wogóle, a skarbowi w szczególności.

Różnicę, jaka zachodzi obecnie w płacach (abstrakcyjnych t. j. bez potrąceń) wskazał już p. Warmski na tutejszym wiecu urzędniczym w grudniu z. r. (vide nr. 12. *Wiadomości* str. 12). Wynosi ona w płacach początkowych dla rangi IX. 200 K, VIII. 800 K, VII. 600 K, VI. 800 K, oczywiście na korzyść gaż wojskowych.

Różnica ta jednak wzrośnie znacznie na niekorzyść urzędników cywilnych, jeżeli uwzględnimy potrącenia, jakim podlegają ich płace, a od których zupełnie wolne są gaże wojskowych (podatek osobisto-dochodowy i od wyższych poborów, należytość stemplowa, datek pensyjny). Nie mam pod ręką dat potrzebnych do obliczenia kwot odnośnych dla wszystkich rang, dla przykładu jednak warto przytoczyć za *Mitteilungen des Zentralvereines der Finanzkonzeptsbeamten* (z dnia 20. marca b. r.) następujący schemat potrąceń dla rangi VI.:

Urzędnikowi cywilnemu potrąca się rocznie:

na stempel do kwitów	K	30·—
„ podatek osobisto-dochodowy	„	180·—
„ „ od wyższych poborów . .	„	31·50
„ datek pensyjny . . . . . , ...	„	302·72
razem	K	544·22

podczas gdy wojskowemu tej samej rangi potrąca się

ogółem zaledwie	„	97·60
zatem różnica wzrośnie o	K	446·62

Zupełny jednak obraz upośledzenia urzędników cywilnych wobec wojskowych na polu udotowania materjalnego da nam rozpatrzenie jeszcze różnic, jakie zachodzą między wysokością dodatków aktywalnych urzędników cywilnych i t. zw. kwaterowem wojskowych równych rang.

Przedewszystkiem na jedną rzecz musi się tu zwrócić uwagę: na odmienną podstawę pierwotnego wymiaru i ewentualnego dalszego regulowania wysokości obu dodatków. Wymiar dodatków aktywalnych w poszczególnych miejscowościach nastąpił według ilości mieszkańców, podczas gdy wysokość kwaterowego reguluje się według rzeczywistej statystycznie w przeciętnej z ostatnich lat pięciu wypośrodkowanej wysokości czynszów mieszkaniowych dla danej miejscowości. Już zatem na pierwszy rzut oka uderza przewaga systemu drugiego nad pierwszym. Przedewszystkiem z tego już powodu, że system wymiaru kwaterowego ujmuje bezpośrednio to złe, przeciw któremu ma pomóc. A o ile ono jest sprawiedliwszem i z rzeczywistością bardziej zgodnem

wskazuje tablica z zestawieniem poszczególnych miejscowości galicyjskich, z którego wynika, że n. p. w Czortkowie, Sanoku, Wadowicach, Zaleszczykach i Żółkwi upośledzenie urzędnika cywilnego VIII. rangi na samym dodatku wyraża się w kwocie 500 K, którą ten urzędnik, chcący w tych miejscowościach mieszkać odpowiednio do wymogów stanu i stanowiska, musi do swego dodatku dołożyć z czystej płacy, by móc opłacić czynsz.

A jeszcze jeden moment charakterystyczny, jaki przy wymiarze lub ewent. podwyższaniu dodatków względnie kwaterowego nie jest bez znaczenia, a który w całej brutalności ujawnił się w ostatnich czasach. Oto z jednej strony niezliczone memorjały, petycje, delegacje cywilnej służby państwowej w ostatnich latach o poprawę materjalnych warunków bytu, ten wielki huk i stuk, z jakim rząd centralny przystępował wreszcie „nach schwerer Müh' und Not“ do bardzo zresztą problematycznej wartości polepszenia bytu urzędników — to całe wielkie teremtete przyniosło na razie tylko zawód bolesny, bodaj czy nie rozgoryczenie szerokich warstw urzędniczych.

A z drugiej strony równocześnie, kiedy rozprawy komisji parlamentarnej nad pragmatyką toczyły się publicznie, niejako w oczach całej ludności państwa, wzbudzając w niej lub rozdmuchując utajoną, psychologicznie zresztą wytłómaczoną niechęć ku całej sprawie — pojawiło się i przeszło prawie niespostrzeżenie w Dzienniku ustaw państwa (nr. 28. z 14. lutego b. r.) obwieszczenie Ministerstwa Obrony Krajowej i Skarbu o nowej zmianie taryfy kwaterowego.

Zmiana ta nastąpiła na podstawie § 30. ustawy kwaterunkowej z r. 1879. (zmienionej ust. z 26. czerwca 1895., Dz. p. p. nr. 100.) i obowiązuje na okres dziesięcioletni 1911—1920, poczem oczywiście nastąpi ponowne uregulowanie tej kwestji, znów drogą rozporządzenia.

A idzie ta zmiana obecnie w dwóch kierunkach:

1. podwyższa kwotę kwaterowego we wszystkich pozycjach taryfy; i to przedstawia się jako istotna efektowna zmiana na lepsze;
2. przeprowadza nową klasyfikację miejscowości stosownie do wyników obliczenia wysokości pobieranych w nich czynszów.

W szczegółach przedstawia się kwaterowe i jego podwyżka następująco: Kwaterowe wynosi obecnie rocznie koron:

dla rangi	w miejscowościach należących do klasy									
	I.	II.	III.	IV.	V.	VI.	VII.	VIII.	IX.	X.
I.	5200	4500	4200	3680	3040	2600	.	.	.	.
III.	4100	3700	3300	2700	2284	2040	.	.	.	.
IV.	3212	2884	2712	2400	2200	1872	.	.	.	.
V.	2736	2456	2252	2048	1808	1612	1500	1180	960	.
VI.	2400	2096	1816	1752	1536	1340	1220	1080	860	600
VII. i VIII.	1844	1716	1564	1432	1232	1084	976	840	700	520
IX.	1492	1316	1184	1088	972	856	744	628	516	400
X. i XI.	868	764	724	684	612	540	476	412	340	260

W stosunku do poprzednio obowiązującej taryfy z dnia 14. grudnia 1900. Dz. u. p. nr. 214. okazuje się podwyżka w kwocie:

dla rangi	w miejscowościach zaliczonych do klasy									
	I.	II.	III.	IV.	V.	VI.	VII.	VIII.	IX.	X.
I.	192	196	122	80	200	96	.	.	.	.
III.	204	148	116	140	184	40	.	.	.	.
IV.	208	188	168	160	136	160	.	.	.	.
V.	160	160	144	144	148	152	140	120	nowa poz. 960	.
VI.	124	136	116	128	124	128	116	120	96	44
VII. i VIII.	120	112	100	100	100	100	100	96	88	68
IX.	108	96	80	80	80	76	80	68	64	72
X. i XI.	64	56	52	44	48	44	52	52	52	44

Wszystkie miejscowości, w których kwestja wymiaru kwaterowego jest aktualna ze względu na stacjonowanie w nich wojska ujęte są w 10 klas.

Z miejscowości galicyjskich umieszczonych w spisie dodanym do taryfy, a mających dla nas znaczenie ze względu na to, że są siedzibą władz skarbowych, należą:

do klasy I. Lwów,
do klasy II. Kraków,
do klasy III. Przemyśl,
do klasy IV. Jarosław, Rzeszów, Stanisławów,
do klasy V. Tarnopol, Tarnów,
do klasy VI. Brzeżany, Czortków, Drohobycz, Kołomyja, Nowy Sącz, Podgórze, Sanok, Stryj, Wadowice, Zaleszczyki, Złoczów, Żółkiew,
do klasy VII. Bochnia, Brody, Gródek Jag., Jaworów, Kamionka Strum., Łańcut, Nisko, Rawa Ruska, Sambor, Trembowla, Zborów,
do klasy IX. Kolbuszowa.

Największy interes dla każdego z nas przedstawia porównanie wysokości kwaterowego i dodatku w poszczególnych miejscowościach. Zadanie to spełnia tablica następująca.

dla rangi	dla Lwowa			dla Krakowa			dla Przemyśla		
	wynosi								
	kwaterowe	dodatek aktyw.	różnica na korzyść kwaterowego	kwaterowe	dodatek aktyw.	różnica na korzyść kwaterowego	kwaterowe	dodatek aktyw.	różnica na korzyść kwaterowego
V.	2736	1760	+976	2456	1760	+696	2252	1540	+712
VI.	2400	1472	+928	2096	1472	+624	1816	1288	+526
VII.	1844	1288	+556	1716	1288	+428	1564	1127	+437
VIII.	1844	1104	+740	1716	1104	+612	1564	966	+598
IX.	1492	960	+532	1316	960	+356	1184	840	+344
X.	868	768	+100	764	768	— 4	724	672	+ 52

dla rangi	dla Jarosławia, Rzeszowa i Stanisławowa			dla Tarnopola i Tarnowa			dla Brzeżan, Drohobycza, Kołomyi, N. Sącza, Podgórza, Stryja i Złoczowa		
	w y n o s i								
	kwaterowe IV. kl.	dod. akt. III. kl.	różnica na korzyść kwaterowego	kwaterowe V. kl.	dod. akt. III. kl.	różnica na korzyść kwaterowego	kwaterowe VI. kl.	dod. akt. III. kl.	różnica na korzyść kwaterowego
V.	2048	1320	+728	.	.	.	.	.	.
VI.	1752	1104	+648	1536	1104	+459	1340	1104	+236
VII.	1432	966	+466	1232	966	+266	1084	966	+118
VIII.	1432	828	+604	1232	828	+404	1084	828	+256
IX.	1088	720	+368	972	720	+252	856	720	+136
	684	576	+108	612	576	+ 36	540	576	— 36

dla rangi	dla Czortkowa, Sanoka, Wadowic, Zaleszczyk i Żółkwi			dla Bochni, Brodów, Gródka J., Jaworowa i Sambora			dla Kamionki Str., Łańcuta, Niska, Rawy Rus., Trembowli i Zborowa.		
	w y n o s i								
	kwaterowe VI. kl.	dod. akt. IV. kl.	różnica na korzyść kwaterowego	kwaterowe VII. kl.	dod. akt. III. kl.	różnica na korzyść kwaterowego	kwaterowe VII. kl.	dod. akt. IV. kl.	różnica na korzyść kwaterowego
V.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
VI.	1340	920	+420	1220	1104	+116	1220	920	+300
VII.	1084	805	+279	976	966	+ 10	976	805	+171
VIII.	1084	690	+494	976	828	+148	976	690	+286
IX.	856	600	+256	744	720	+ 24	744	600	+144
X.	540	480	+ 60	476	576	—100	476	480	— 4

Przytem należy pamiętać, że taryfa kwaterowego zna jeszcze t. zw. „Möbelzins“, wynagrodzenie za zniszczenie mebli, które dla rang wyższych od VIII. począwszy wynosi rocznie 168 K, dla rangi IX. 120 K, dla X. 104 K. I to znów podwyższa wykazaną w powyższem zestawieniu różnicę w udotowaniu! Komentarzy tablica ta nie potrzebuje, cyfry mówią same za siebie i przez się. Na myśl wraca wobec nich tylko jedno pytanie: „Quosque?“

Jak długo jeszcze będziemy musieli tego rodzaju zestawienia umieszczać ku naszemu żalowi? *Dr. E. Byk.*

Awans czasowy urzędników kolei państwowych.

Rozporządzeniem z dnia 29. kwietnia b. r., L. 18177., wydało Ministerstwo Kolei Żelaznych nowe przepisy o awansie czasowym urzędników kolei państwowych, które podajemy do wiadomości naszych czytelników ze względu na to, że analogiczne przepisy zostaną zapewne zastosowane przy pragmatyce służbowej urzędników państwowych, z tym jedynie wyjątkiem, że pragmatyka służbowa urzędników kolejowych ma moc obowiązującą już od 1-go stycznia 1911., my zaś jeszcze długo będziemy czekać na uregulowanie naszych stosunków służbowych.

Nowe rozporządzenie dzieli urzędników kolejowych stosownie do wykształcenia na 3 rodzaje (statusy).

Status I., obejmujący urzędników z wyższem wyształceniem.

Status II. a), obejmujący geometrów.

Status II. b), obejmujący byłych oficerów armji i obrony krajowej, ukończonych gimnazjalistów, oraz urzędników z ukończonem gimnazjum real-

nem względnie z ukończoną inną szkołą równorzędną lub z egzaminem na kadetów w armji i obronie krajowej.

Status III. obejmujący urzędników z niższemi studjami.

Urzędnicy awansują według następującej tabeli:

Klasa rangi	Stopień płacy K	Status I. Urzędnicy z wyższem wykształceniem	Status II. a) Geometrzy	Status II. b) Urzędnicy z ukończoną szkołą średnią	Status III. Urzędnicy z niższem wykształceniem	Status I. Urzędnicy z wyższem wykształceniem	Status II a) Geometrzy	Status II. b) Urzędnicy z ukończoną szkołą średnią	Status III. Urzędnicy z niższem wykształceniem
		Ilość lat potrzebna do posunięcia się w płacy				Ilość lat potrzebna do awansu			
Wolontarjusze i aspiranci		Najdłuższy czas praktyki 3 lata							
X.	1600	1	1½	2	2	—	—	—	—
	1800	1	1½	2	2	—	—	—	—
	2000	—	—	—	—	3	4	6	6
IX.	2200	1	2	2	2	—	—	—	—
	2400	1	2	2	3	—	—	—	—
	2600	—	—	—	—	4	5	6	9
VIII.	2800	2	2	2	3	—	—	—	—
	3000	2	2	2	3	—	—	—	—
	3200	—	—	—	—	6	6	7	—
VII.	3600	2	4	4	4	—	—	—	—
	4000	2	4	4	4	—	—	—	—
	4400	—	—	—	—	7	—	—	—
VI.	4800	4	5	5	5	—	—	—	—
	5400	4	5	5	5	—	—	—	—
	6000	—	—	—	—	—	—	—	—
V.	6400	5				—	—	—	—
	7200	5				—	—	—	—
	8000	—				—	—	—	—
IV.	10000	5				—	—	—	—
	12000	—				—	—	—	—

Ministerstwo zastrzega sobie przytem prawo awansowania urzędników po krótszym przeciągu czasu służby, względnie darowania urzędnikom z celującą kwalifikacyą pół roku przy przejściu z rangi X. do IX. i IX. do VIII.

Do awansu potrzebna jest przynajmniej dostateczna kwalifikacja i nienaganne zachowanie się w służbie, a do VI. rangi mogą awansować tylko urzędnicy z celującą kwalifikacją.

Dłuższy czas, który urzędnik spędzi w tejsamej randze z powodu niedostatecznej kwalifikacji nie wlicza się do posunięcia się w płacy ani też do awansu.

Pragmatyka służbowa.

Cesarskim patentem z dnia 30. marca b. r. rozwiązany został pierwszy parlament ludowy. Z wielkich nadziei, jakie cała ludność a także urzędnicy przykładali do izby ludowej, spełniła się tylko drobna cząstka, większa część pracy legislatorskiej nie doczekała się załatwienia, że tylko wspomniemy wielkie dzieło ubezpieczenia socjalnego, konieczność uregulowania kwestji drożyźnianej i najbardziej obchodzący ogół urzędników projekt pragmatyki służbowej. Rok właśnie minął jak projekt ten, wniesiony przez Rząd, oddano do pierwszego czytania, które skończyło się przekazaniem przedłożenia do komisji dla spraw urzędniczych. W maju z. r. odbyła się ankieta w sprawie pragmatyki, do której powołał Rząd ekspertów z łona organizacji urzędniczych. Na posiedzeniu z dnia 28. czerwca z. r. zażądała od Rządu komisja dla spraw urzędniczych statystycznego zestawienia wydatków, jakie spowodowałoby wciągnięcie do pragmatyki służbowej urzędników kontraktowych.

Moment ten spowodował dłuższą przerwę w naradach komisji, gdyż dalsze narady rozpoczęły się dopiero w grudniu z. r. Rząd przedłożył żądany materjał, jednak do powzięcia uchwały co do urzędników kontraktowych wcale nie przyszło, gdyż komisja rozpoczęła obrady nad znanym projektem Prochazki w sprawie odrębnego traktowania awansu czasowego. Rząd przez usta br. Haerdtla złożył deklarację, że na wyodrębnienie awansu czasowego bezwarunkowo się nie zgodzi. Mimo tego subkomitet, utworzony dla narad nad projektem Prochazki, prowadził dalej narady. W lutym b. r. hr. Wickenburg, nowy minister spraw wewnętrznych w gabinecie Bienertha III., oświadczył ponownie komisji, że Rząd zgodzi się na ustawę upełnomacniającą tylko wtedy, gdy cała pragmatyka w drodze rozporządzenia zostanie wprowadzona.

Tak zmarnowano pełne 3 miesiące nad projektem Prochazki. Komisja próbowała tedy przez forsowne narady naprawić błędy ostatnich miesięcy. Popadła jednak w konflikt z jednej strony z urzędnikami, gdyż w zasadniczych kwestjach komisji personalnych, kwalifikacyjnych i dyscyplinarnych stanęła na stanowisku Rządu, z drugiej strony z Rządem co do awansu czasowego, ponieważ Rząd odrzucał żądanie wliczenia ogólnego czasu służby i wciągnięcia wszystkich kategorji urzędniczych do grupy I., II. i III. awansu czasowego.

W takim krytycznym momencie nastąpiło rozwiązanie parlamentu. Sprawa urzędnicza doznała dotkliwego ciosu, gdyż znowu odłożona została na nieoznaczony okres czasu. Rząd musi w nowej izbie wnieść projekt na nowo, który na nowo musi przejść przez cały alembik aparatu legislacyjnego. Nadto zważyć należy, że nową izbę czeka ogromny nawał zaległości do wypracowania. Niewiadomo wreszcie, jaki żywioł wejdzie do nowej izby i czy ta izba przychylna będzie dla spraw urzędniczych. Doświadczenie wreszcie uczy, że nowi posłowie, gdy mają przed sobą pełnych 6 lat, nie domagają

się od Rządu spełnienia konieczności ludowych z taką energją, jak to się dzieje z końcem kadencji przed nowymi wyborami.

Wszystko to zważywszy, nie należy się oddawać zbytniemu optymizmowi, że w jesieni będzie dla nas konstelacja pomyślniejsza, niż przed rozwiązaniem parlamentu.

Zanim tedy zbierze się nowa izba i zanim postulaty urzędnicze wejdą na porządek dzienny, nie wolno nam siedzieć bezczynnie. Wiele korzyści można bowiem osięgnąć bez aparatu prawodawczego. Tak n. p. należałoby rozwinąć akcję, by uchylić te ograniczenia awansów, które nastąpiły z powodu znanych kreśleń budżetu na rok 1911., dalej wobec wyników ostatniego spisu ludności należałoby postarać się o przeniesienie pewnych miejscowości do wyższych klas dodatku aktywalnego.

Staraniem wreszcie urzędników powinno być, aby do nowej izby weszli mężowie, którzy są przychylnie usposobieni dla stanu urzędniczego i mają dość zrozumienia i odwagi do zastępowaniu interesów urzędniczych. Żądanie odpowiedniego zastępstwa urzędników w nowej izbie jest obecnie tem bardziej usprawiedliwione, że w przyszłej izbie wejdą na porządek dzienny ważne przedłożenia urzędnicze, od których pomyślnego załatwienia zależy w znacznej części byt i pomyślność tysięcy urzędników.

R. W.

Związek Ekonomiczny Urzędników, Profesorów i Nauczycieli.

Konsumy urzędnicze straciły na gruncie lwowskim wszelki kredyt. Są tacy, co należeli już do kilku, stracili na nich po kilkadziesiąt koron, nawet znaczniejsze kwoty, dziś więc z niedowierzaniem patrzą na nowe instytucje, które rodzi tasama potrzeba, ba — cięższa nawet drożyzna od tej, co tamte do życia powołała.

Błędy poprzedników stały jasno przed oczyma założycieli Związku Ekonomicznego, gdy do dzieła przystępowali; czynili to więc z silnem postanowieniem, by te błędy ominąć. Oparli nową organizację na odmiennych niż dawniej podstawach. Związek Ekonomiczny ma być zrzeszeniem konsumentów, którzy na razie chcą swój interes popierać jedynie przez wybieranie najtańszych pośredników, później zaś, doszedłszy do sił i organizacji wyćwiczonej, uczynić część tych pośredników zbędnymi przez zakładanie własnych magazynów, wkońcu zaś, organizując się coraz ściślej, zagarnąć także część produkcji pod własny zarząd, jak to dawno już urzędnicy krajów zachodnich uczynili.

Zarząd Związku, zaczynając ostrożnie od rzeczy mniejszych, zabrał się do pracy na razie w pierwszych dwóch kierunkach, któreby można określić jak następuje:

a) obniżenie ceny pośrednictwa,

b) usunięcie pośrednictwa.

Osiągnąć cel pierwszy jest rzeczą stosunkowo najłatwiejszą, wartość tego sukcesu jednak może być w poszczególnych wypadkach wątpliwa, gdy kupiec stwarza sfingowane ceny, od których potrącając rabat, otrzymuje swoją zwykłą cenę. Chcemy jednak żywić nadzieję, że wypadki takie będą chyba całkiem odosobnione. Boć Związek tym firmom, które przyznają jego członkom ulgi, zapewnia pewną, stale wzrastającą kljentelę, która się tylko wtenczas utrzyma przy danej firmie, gdy nikt nawet podejrzywać jej nie potrafi o powyżej określony manewr. Interes ten zrozumiał już cały szereg znacznych lwowskich firm, jak apteki, droguerje, składy węgla, obuwia, konfekcji męskiej i damskiej, kapeluszy, mebli, pościeli, haftów i przyborów do krawieczyzny, porcelany, galanterji, zegarków, przyrządów optycznych, maszyn do szycia, win, wódek, hoteli, przedsiębiorstw spedycyjnych, przyznając członkom Związku zniżki od 5—10 prc., w niektórych wypadkach nawet 15—20 prc. Bardzo ważną zdobyczą są ulgi, udzielane przez zarządy różnych zdrojowisk i uzdrowisk krajowych oraz właścicieli domów i restauracji w tych miejscowościach. Ulgi te są nieraz bardzo znaczne, zachęcą niewątpliwie niejednego do wstąpienia do Związku, przyczynią się też niewątpliwie do wzmożenia frekwencji w naszych uzdrowiskach, których ceny dotychczas niestety, przewyższają znacznie doskonałość i wygodę ich urządzeń. Informacji co do tych ulg można na razie zasięgać w magazynach Związku (ul. Bourlarda 4.); niebawem wszyscy członkowie otrzymają listę firm i instytucji, przyznających im ulgi.

Także pierwszy krok w kierunku usunięcia drogiego pośrednictwa już zrobiono. Obrano jednak inną drogę niż dotychczas. Członek Związku Ekonomicznego płaci tylko 2 korony wpisowego i 4 korony rocznej wkładki; pozatem nie odpowiada ani jednym halerzem za interesy magazynów. Wkładki członków służą wyłącznie do pokrycia administracji samego Związku, nie zaś magazynów. Zato grono 15 członków utworzyło stowarzyszenie z ograniczoną poręką z kapitałem 24.000 koron, zastrzegając sobie tylko skromne (4 prc.) odsetki od włożonego kapitału. Ewentualne czyste zyski będą rozdzielone między członków Związku w stosunku uiszczonych za pobrane towary kwot i będą zapisane na dobro ich udziału w przyszłem stowarzyszeniu spożywczem, które niejako odkupi magazyn od dotychczasowej spółki. Członkowie w ten sposób tylko przez robienie zakupów w magazynie związkowym zbierają sobie mały kapitalik, którym za lat kilka będą uczestniczyli we wspólnem przedsiębiorstwie.

Taniość lokalu, który Związek zawdzięcza hojności Rady Miejskiej, taniość personalu, który po części służy bezinteresownie, wreszcie taniość kalkulacji kupieckiej (6—10 prc. ponad cenę własną) umożliwia Związkowi podawanie towaru przedniej jakości po cenach znacznie niższych od cen sklepowych. Niektóre towary, jak n. p. mąka i cukier mają wszędzie stałe ceny, zato jednak 1 klg. mąki hreczanej jest o 12 h., krupek perłowych o 32 h., mąki o 42 h., marmolady owocowej o 40 h., kawy (niepalonej) o przeszło

koronę tańszy niż gdzieindziej. Biorąc przeciętnie, członek Związku oszczędza 15 do 20 prc., kupując w magazynie związkowym, w którym na razie figuruje li tylko w roli neutralnego kljenta, z którego jednak staje się powoli współwłaścicielem w miarę wzrastających wpłat za pobrane towary.

Jedna jeszcze kwestja sprawia wydziałowi Związku dotychczas znaczne trudności: jest to kwestja zorganizowania kredytu urzędniczego. Rzecz pozornie prosta: ludzie, pobierający stałe płace co pierwszego każdego miesiąca, pozwalają sobie potrącać wprost przy wypłacie pensji dłużną kwotę, dając tym sposobem zupełną gwarancję wierzycielowi, którym jest w tym wypadku własna organizacja. Lecz tej logice, jak często u nas, zadaje kłam psychologja. „Po co jakiś tam delegat — mój kolega — ma wiedzieć, ile ja miesięcznie potrzebuję krup“. Konsument się oburza, że jego *verbum nobile* nie wystarcza, nie uznaje, że Związek, dając kredyt, musi mieć pewne trwalsze gwarancje niż kupiec-jednostka. Wydział Związku jednak nie traci nadziei, że trudności te dadzą się przełamać, że każdy sam zrozumie, iż za małą ambicyjkę zbyt drogo płaci. Organizacja każda polega na zaufaniu, zwanem w stosunkach kupieckich kredytem; im większe zaufanie wyrobi sobie Związek wśród rzesz pracowników publicznych, tem bardziej będzie im zależało na uzyskaniu kredytu u niego. Jeżeli ten cel raz będzie osiągnięty, wtenczas Związek stanie się potęgą, która będzie mogła sięgnąć po najwyższe swe wytyczne: stworzenie własnej produkcji, własnego przemysłu, przyczyniając się tym sposobem dzielnie do uprzemysłowienia kraju.

Posiedzenie Wydziału.

W d. 9. maja b. r. odbyło się posiedzenie Wydziału. Obecni: Prezes radca dworu Klusik-Orzechowski, członkowie wydziału pp. Balicki, Breit, Dziubiński, Greger, Kamieński, Kołychanowski, Kwiatkowski, Laskowski, Link, Majewski, Pirożyński, Popiel, Postępski, Prochaska, Stonawski, Towarnicki L., Towarnicki M., Weinert, Wierzbicki, Wiesenberg (21).

Z porządku dziennego przyjęto do wiadomości sprawozdania: skarbnika za marzec i kwiecień, sekretarza co do wpływów, komisji chwilówkowej z obrotu kasowego, komisji wydawniczej, wreszcie sprawozdanie zastępcy skarbnika co do stanu wkładek zaległych. Ponieważ stan zaległości po koniec r. 1910. wzmógł się do znacznej kwoty 523 K. 50 h., uchwalono raz jeszcze wystosować do wszystkich dłużników imienne upomnienie, a gdyby upomnienie to pozostało bez skutku, wstrzymać od czerwca b. r. wysyłkę *Wiadomości* do tych dłużników, którzy do czterech tygodni przynajmniej części zaległości swej nie uiszczą.

Na podstawie sprawozdania kol. Weinerta uchwalono w zasadzie przystąpić do założenia kasy pogrzebowej, któraby w razie śmierci ubezpie-

czonych w niej wypłacała znaczniejszą kwotę (około 2000 K.). Celem upewnienia się, czy znajdzie się stosowna liczba członków kasy, postanowiono zamieścić w *Wiadomościach* odpowiedni artykuł.

Następnie P. Prezes Tow. przedstawił przebieg audjencji u P. Prezydenta, zapewniając na podstawie odniesionego wrażenia, że P. Prezydent jak najprzychylniej usposobiony jest dla naszych życzeń i starać się będzie o ich przeprowadzenie (nb. sprawa nominacji koncepistów, mających ośm lat służby ogólnej komisarzami, awans do VII. i VIII. rangi w czerwcu r. b. bez zwijania posad *ad personam*, zastrzeżenie posad oficjantów i pomocników kancelaryjnych dla sierot po urzędnikach skarbowych, wreszcie przestrzeganie stosownej tytulatury w pismach K. D. S., stosowanych do pp. referentów podatkowych i innych urzędników skarbowych).

Wkońcu uchwalono przystąpić do nakładu kosztem Towarzystwa skryptów litografowanych kolegi Dra Rasińskiego p. t. „O przepisach cła i monopolu“.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

Ś. p. Leopold Majewski. Od szeregu miesięcy spełniamy smutny obowiązek zawiadamiania P. T. Kolegów, że i tak szczupłe kadry konceptowych urzędników skarbowych coraz bardziej się przerzedzają.

I dziś notujemy smutny fakt, że dnia 2. maja 1911. ubył z naszego grona Leopold Majewski, c. k. radca dworu i dyrektor okręgu skarbowego w Stanisławowie.

Ś. p. Leopold Majewski rozpoczął służbę skarbową w 1873. r. przy Krajowej Dyrekcji Skarbu, gdzie pracował w departamencie dla spraw cłowych i tytoniowych, następnie był przydzielony do Dyrekcji Okręgu Skarbowego w Nowym Sączu, potem do Dyrekcji Okręgu Skarbowego w Brodach — gdzie nawet przez jakiś czas był jej kierownikiem — a wreszcie od grudnia 1888. r. jeszcze jako nadkomisarz skarbu objął kierownictwo Dyrekcji Okręgu Skarbowego w Stanisławowie.

Tu też przedewszystkiem dał się poznać jako polak, ojciec rodziny i urzędnik.

Odznaczając się gruntowną znajomością ustaw skarbowych, nadzwyczajną sumiennością w spełnianiu obowiązków służbowych — czego dowodem podpisanie jeszcze trzy godziny przed śmiercią ważniejszej sprawy urzędowej — umiejętnem i celowem kierowaniem młodszymi urzędnikami, a wreszcie wyrozumiałością i sprawiedliwością dla podwładnych, nie tylko wzbudzał w nich zaufanie i szacunek, lecz także zasłynął jako sprężysty kierownik i znakomity wychowawca urzędników skarbowych.

Ś. p. Leopold Majewski nie zasklepiał się jednak tylko w swych czynnościach urzędowych, lecz jako radny brał także czynny udział w pracach Rady Gminnej miasta Stanisławowa i w stanisławowskiej Radzie Powiatowej, gdzie również z przyjętych na siebie obowiązków wywiązywał się ku ogólnemu zadowoleniu.

Jako gorący polak i patryjota należał do wszystkich polskich w Stanisławowie istniejących towarzystw humanitarnych i kulturalnych, a zajmując się żywo przeszłością narodową zgromadził piękny księgozbiór i zbiór numizmatyczny.

W pogrzebie, który się odbył dnia 4. maja 1911. r., prócz duchowieństwa obu obrządków, bardzo licznej publiczności, różnych deputacji i wszystkich polskich stowarzyszeń i korporacji wzięli udział z P. Prezydentem Szlachtowskim i szefem biura prezydjalnego P. nadradcą Dobrowolskim na czele bardzo licznie przybyli dyrektorowie okręgów skarbowych, oraz

niektórzy dawni wychowankowie skarbowi ś. p. zmarłego i wszyscy miejscowi urzędnicy skarbowi różnych dykasterji.

Cześć Jego pamięci!

Pożegnanie radcy skarbu Weleckiego. Z powodu przeniesienia radcy Weleckiego z Krakowa do Brodów zebrali się dnia 22. kwietnia 1911. koledzy biurowi, celem pożegnania go i wyrażenia mu swoich sympatji. Imieniem zebranych przemówił radca Ludwik Groniecki mniej więcej w te słowa:

„Niemal połowę lat swej służby spędziłeś Pan przy Dyrekcji Okręgu Skarbowego w Krakowie, cichem, spokojnem i taktownem postępowaniem zjednałeś sobie ogólny szacunek i serca kolegów.

Nie dziw tedy, że chwila rozstania się Pańskiego z nami jest dla nas smutną i że radzibyśmy wszyscy odsunąć ją na czas jak najpóźniejszy. Nawskróś koleżański, szczery, jako starszy dla młodszych wyrozumiały, a jako niejednokrotnie nasz przełożony pobłażliwy, zasłużyłeś sobie Pan bezsprzecznie na naszą miłość i na ten powszechny żal, jakie przeniesienie Pańskie między nami wywołało.

Żal ten jest podwójny, raz, że tracimy najserdeczniejszego kolegę, powtóre, że tracimy fachowo wykształconego urzędnika, który wiedzą swą w dziedzinie prawa skarbowego niejeden raz widnokręgi nasze rozszerzał.

Pożegnać Pana upominkiem, by w ten sposób wryć się w Jego pamięć byłoby może dla nas najsympatyczniejszem, że ale w obecnym czasie drożyzny i nędzy każda taka myśl wydaje się zdrożną, lepiej będzie, gdy zebrany między nami grosz na upominek, przeznaczymy na cel taki, który zdoła otrzeć łzę lub złagodzić smutek.

Celem tym niechaj będzie fundusz zapomogowy wdów i sierot po galic. konceptowych urzędnikach skarbowych.

Znając Pańskie zacne serce sądzić możemy śmiało, że taki upominek pożegnalny będzie dla Niego najprzyjemniejszym".

Po tej przemowie wręczono radcy Weleckiemu kwotę 30 koron, którą to kwotę radca Welecki przesłał na fundację zapomogową dla wdów i sierot po członkach naszego Towarzystwa.

Odznaczenie. Cesarz nadał starszemu radcy skarbu Karolowi Hoszowskiemu przy sposobności przeniesienia w stan spoczynku tytuł radcy dworu.

Mianowania. Prezydjum Krajowej Dyrekcji Skarbu zamianowało praktykantami konceptowymi skarbu ukończonych słuchaczy praw Emanuela Utschika dla Administracji Podatków w Krakowie, Jakóba Wachtla dla Krajowej Dyrekcji Skarbu (Dep. III.), Franciszka Broszniowskiego dla Urzędu Wymiaru Należytości w Krakowie, Stanisława Kuhnena dla Dyrekcji Okręgu Skarbowego (O. N.) w Nowym Sączu.

Przeniesienia. Minister skarbu powołał komisarza skarbu Artura Feldtmana do próbnej służby w Ministerstwie Skarbu.

Prezydjum Krajowej Dyrekcji Skarbu przeniosło sekretarzy skarbu Szymona Pilnego z Oświęcimia (St. — O. P.) do Nowego Sącza (St. — O. P.), Józefa Jasiewicza z Żydaczowa (St. — O. P.) do Brzozowa (St. — O. P.), Władysława Huppenthala z Oświęcimia (St. — O. P.) do Chrzanowa (St. — P. O.), komisarzy skarbu Tadeusza Wisłockiego z Kołomyi (D. O. S. — O. N.) do Żółkwi (D. O. S. — O. N.) Romana Walla z Jarosławia (St. — O. P.) do Żydaczowa (St. — O. P.) Wojciecha Grucla z Chrzanowa (St. — O. P.) do Oświęcimia (St. — O. P.), koncepistę skarbu Leona Andermanna z Nowego Sącza (St. — O. P.) do Jarosławia (St. — O. P.).

Kwieskowanie. Prezydjum Krajowej Dyrekcji Skarbu przeniosło sekretarza skarbu Włodzimierza Połoszynowicza w stan czasowego spoczynku.

Pensjonowanie. Ministerstwo Skarbu przeniosło starszego radcę skarbu Karola Hoszowskiego w stan stałego spoczynku.

Zbiór przepisów, dotyczących djet i kosztów podróży c. k. urzędników i sług państwowych wszystkich władz austryjackich, opracowany przez rewidenta rachunkowego skarbu Antoniego Wiczkowskiego opuścił już prasę. Cena księgarska

6 K, cena za egzemplarze zakupione wprost u autora 5 K. — Sprostowanie omyłek wyjdzie do końca czerwca b. r. i będzie rozesłane bezpłatnie wszystkim nabywcom dziełka.

Od Administracji. Zdarza się, iż niektórzy koledzy, przeważnie w czasie zmiany miejsca służbowego, nie otrzymują *Wiadomości*. Administracja bowiem — nie mogąc w poszczególnych wypadkach stwierdzić chwili objęcia urzędowania — wysyła je pod dawnym adresem, wskutek czego *Wiadomości* nie dochodzą rąk adresata.

Uprasza się przeto P. T. kolegów, by w razie nastąpić mającej zmiany najdalej do 10-go każdego miesiąca zawiadamiali Administrację o dniu, w którym objęli względnie mają objąć urzędowanie na nowem miejscu służbowem.

O ileby zaś nadspodziewanie z innych powodów P. T. członkowie nie otrzymali *Wiadomości*, uprasza się o reklamację bezzwłoczną ze względu na możliwe wyczerpanie niektórych egzemplarzy.

Do dyspozycji kolegów bije się również pewną nadliczbową ilość egzemplarzy; mogą więc o ile zapas starczy, uzupełnić nimi roczniki.

Dr. Michał Wiktor — Dentysta. Lwów, ul. Halicka 21. udziela na mocy zawartej umowy P. T. Urzędnikom, powołującym się na *Wiadomości*, 10 procent opustu przy wszelkich poradach lekarskich, jakoteż rwaniu, plombowaniu i wstawianiu sztucznych zębów.

Zwraca się uwagę szanownych P. T. Czytelników na następujące firmy:

Pierwsze ogólne Towarzystwo Urzędników Austro-Węgierskiej Monarchji we Wiedniu „Beamten-Verein" (ogłoszenie na stronie 124).

Piekarnię Winnicką M. Wierzbickiego (ogłoszenie na stronie 120).

Wydawca: Towarzystwo Gal. Konc. Urz. Skarb. Z drukarni M. Schmitta i S-ki we Lwowie.